

OPERA

ISSN - 2081-3740

dwumiesięcznik
marzec/kwiecień 2012

/ nr 12 /



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Dyrektor: TADEUSZ SERAFIN

Działa od 14 czerwca 1945 r. -
- premiery „Halki” Stanisława Moniuszki,
pierwszego spektaklu operowego po wojnie

Międzynarodowy Dzień Tańca

str. 5

NAJPRZYJEMNIEJSZE JEST ROZDANIE NAGRÓD!

str. 6

Zmagania młodych WOKALISTÓW

str. 7

PATRONEM ADAM DIDUR

str. 10



Na zdjęciu: Elena Xanthoudakis, zdobywczyni Grand Prix
II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura



H. Berlioz „Romeo i Julia”



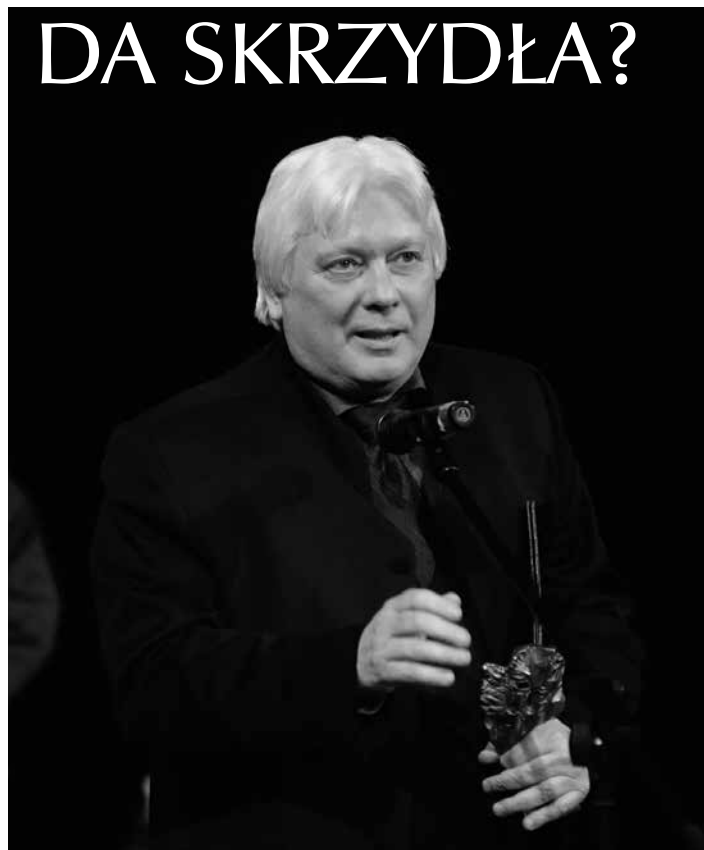
G. Rossini „Cyruk sewilski”

KOMU KONKURS

W poprzednim numerze „Opera Cafe” zapowiadałem premierę musicalu „My Fair Lady” Fryderyka Loewe’go. I nie mam zamiaru wcale jej odwoływać, tyle że nie odbędzie się ona w marcu, a dopiero pod koniec roku kalendarzowego. Taki nowy termin uzgodniliśmy w reżyserem, panią Magdaleną Piekorz. Poprosiła o przeniesienie terminu, w związku z krystalizującymi się propozycjami związanymi z nowym filmem. Jak wiadomo, jest ona bardzo cenionym reżyserem filmowym, autorką m.in. „Pręg” czy „Senności”. Za nowy projekt mocno więc trzymam kciuki. Po wakacjach próby do „My Fair Lady” ruszą „z kopyta”, ale my już teraz rozpoczęliśmy przygotowania. Zajmujemy się projektami kostiumów, dekoracji, opracowaniem libretta. Trwa pierwszy etap prac. Są nowe przygotowywane nowe tłumaczenia, ale przynajmniej, że sam jeszcze nie poznałem szczegółów. Wierzę jednak, że wielbiciele tradycyjnego, dotąd używanego przekładu, nie będą zawiedzeni. Muzyka jednak z całą pewnością będzie ta sama, Fryderyka Loewe’go, którą wszyscy znają i lubią.

Za to już wkrótce przed nami zmagania III Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. Już kolejny raz zasiądę w gronie międzynarodowego Jury. Często pytany jestem, czego szukam w młodych wokalistach, co najbardziej zwraca moją uwagę... Oczywiście jest, że szukam w śpiewakach dobrej szkoły, rzetelnego rzemiosła i prawidłowej emisji, ale to jednak nie wystarczy. Ważna jest osobowość, charakter, interpretacja. Wszystko razem musi złożyć się na artystę, który porwie słuchacza. Bytomski konkurs uznawany jest za jeden z najtrudniejszych na świecie. Już dotarcie do finału jest ogromnym sukcesem. Tymczasem w finale czeka jeszcze najtrudniejszy sprawdzian – nie tylko zaśpiewanie jednej z arii, ale jeszcze rozegranie jej w warunkach scenicznych i w kostiumie. Jednych to potrafi uskrzydlić, innych, nawet dobrych wokalnie młodych ludzi, paraliżuje. To taki test ostateczny przydatności na scenie operowej.

DA SKRZYDŁA?



Fot. Tomasz Ząbrowski

Po zakończeniu konkursu wcale nie mamy zamiaru długo odpoczywać. Chociaż do końca sezonu nie planujemy już żadnej premiery, proponujemy naszym widzom koncert musicalowo-filmowy oraz wznowienie bardzo pięknej i lubianej przez publiczność opery. Będzie to „Eugeniusz Oniegin” Piotra Czajkowskiego, którego wyreżyserował Wiesław Ochman.

Tomasz Ząbrowski



**poczuj
energiją kultury**

DOTKNIJ TEATRU

Ogólnopolska akcja kulturalna zorganizowana jest z okazji obchodzonego w tym roku po raz 51. Międzynarodowego Dnia Teatru. Jej celem jest promocja teatru w Polsce oraz zachęcenie publiczności do aktywnego uczestnictwa w życiu instytucji kultury.

Projekt „Dotknij teatru” został zainicjowany przez łódzkich artystów i animatorów kultury w 2010 roku. Koordynatorami tegorocznej edycji są: Teatr Nowy im. K. Dejmka w Łodzi, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie, Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach, Teatr Nowy w Poznaniu. Weźmie w niej udział ponad 100 podmiotów: teatry instytucjonalne, muzea, ośrodki kultury, a także fundacje, stowarzyszenia, teatry i artyści niezależni.

Światowe święto teatru obchodzone jest 27 marca. Tego dnia serdecznie zapraszamy do udziału w naszym autorskim programie „Szkoła w Operze”, w ramach którego odbędą się następujące zajęcia otwarte:

- „Zaproszenie do Opery – zwiedzanie Opery” – przeznaczone dla przedszkolaków i szkół podstawowych (godz. 9.00 – 10.00, Sala Koncertowa im. Adama Didura);
- „Historia Polski XIX w. na podstawie opery narodowej Stanisława Moniuszki” – przeznaczone dla gimnazjalistów i uczniów szkół po-

nadgimnazjalnych (godz. 10.30 – 11.30, Sala Koncertowa im. Adama Didura).

Zajęcia poprowadzi dr Izabela Migocz (kontakt: tel. 607695594; edukacja@opera-slaska.pl).

Dodatkowo realizacji projektu pragniemy zadedykować spektakle operowe „Cyrulika sewilskiego” (24.03.2012 r. godz.18.00, Sala Koncertowa im. Adama Didura) i „Carmen” (w dn. 25.03.2012 r. godz.18.00, scena główna Opery Śląskiej). Wstęp na spektakle za okazaniem biletu wstępu.

Mamy nadzieję, że projekt „Dotknij teatru” stanie się platformą wymiany myśli pomiędzy artystami, pracownikami instytucji oraz teatromanami. Dlatego widzowie w ramach akcji będą mogli nie tylko obejrzeć spektakle, lecz także skorzystać z bogatej oferty działań przygotowanych specjalnie z okazji obchodów Dnia Teatru. Wśród nich znajdują się m. in. warsztaty, spotkania z artystami, czytania, próby otwarte. Goście mogą poznać także zaplecze organizacyjne i techniczne instytucji kultury, do którego na co dzień nie mają dostępu. Akcja „Dotknij teatru” daje artystom możliwość podzielenia się swoimi zawodowymi kompetencjami, zaprezentowania dotychczasowych projektów oraz poznania potrzeb i wrażliwości widowni.

PRZEBOJE MUSICALOWE-

znane i lubiane –

OD JOHANNA STRAUSSA DO

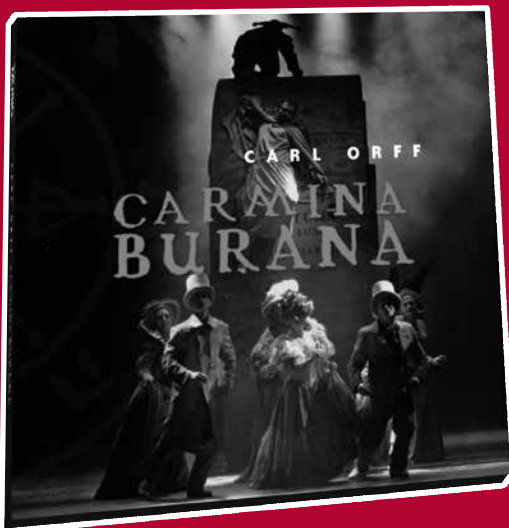
ANDREW LLOYD WEBBERA

Gorące melodie, nastrojowe arie, wspaniałe miłosne duety w mistrzowskim wykonaniu!

Zapraszamy na romantyczną podróż do świata melodii operetki i musicalu, 13 marca, o godz. 18.00.

W koncercie „Przeboje musicalowe – znane i lubiane – od Johanna Straussa do Andrew Lloyd Webbera”, usłyszymy najpiękniejsze arie oraz duety operetkowe i musicalowe. Wśród nich znajdują się m. in.: utwory z „Carewicza”, „My Fair Lady”, „West Side Story”, „Wesołej Wdówki”, „Krainy uśmiechu” i „Człowieka z La Manchy”, w wykonaniu solistów: Renaty Dobosz, Leokadii Duży, Joanny Kściuczyk-Jędrusik, Macieja Komandery, Bogdana Kurowskiego, Juliusza Ursyna-Niemcewicza, Włodzimierza Skalskiego, baletu i Orkiestry Opery Śląskiej pod dyrekcją Krzysztofa Dziewięckiego. Ten niezwykle koncert wyreżyserował Jarosław Światała.

Uwaga konkurs!



W poprzednim numerze „Opera Cafe” pytaliśmy, jakie trzy teatry współpracowały przy produkcji opery G. Donizettiego „Maria Stuarda”. Były to Teatr Wielki w Poznaniu, Teatr Wielki w Łodzi i Opera Śląska. Płyta „Wśród nocnej ciszy” trafi do pana Zygmunta z Mysłowic. Serdecznie gratulujemy. Tym razem do rozlosowania mamy najnowszą płytę Opery Śląskiej „Carmina burana”. Trafi ona do jednej z osób, która prawidłowo odpowie na nasze pytanie i odpowiedź nadeśle na adres mailowy: konkurs@opera-slaska.pl

Oto pytanie:

Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura początkowo miał zasięg ogólnopolski, a w tym roku odbywa się jego już trzecia edycja międzynarodowa. W którym roku odbył się pierwszy Konkurs?

Na odpowiedzi czekamy do 25 kwietnia.

Międzynarodowy

Dzień Tańca Z choreografem **Henrykiem Konwińskim** rozmawia Regina Gowarzewska

Kiedy przypada Międzynarodowy Dzień Tańca?

Świętujemy go na całym świecie 29 kwietnia. Został ustanowiony w 1982 roku przez Międzynarodowy Instytut Teatralny UNSECO. Wybrano właśnie taką datę, która była uważana za dzień narodzin Jeana Georges Noverre, wielkiego francuskiego tancerza i choreografa, reformatora sztuki tańca. Potem się jednak okazało, że nie była to data urodzin, a chrztu, zdecydowano się jednak pozostawić tę datę.

Czy takie święto jest potrzebne? Przecież wydawać by się mogło, że taniec jest tak bliski człowiekowi, że nie trzeba go specjalnie celebrować.

Tu nie chodzi o celebrację. Powiem na przykładzie „własnego podwórka”, czyli Bytomia, Opery Śląskiej i bytomskiej Szkoły Baletowej. Tego typu Dzień jest szalenie potrzebny. Nasza szkoła wypuszczała i wypuszcza znakomitych tancerzy, którymi obdziela polskie zespoły, ale także i te za granicą. Idea imprezy bytomskiej powstała w głowie pani Elżbiety Mendakiewicz, dyrektora szkoły. W realizacji wsparła ją Lucyna Popławska, wicedyrektor do spraw artystycznych. Pomysł został pochwycony z wielką ochotą przez dyrektora Opery Śląskiej Tadeusza Serafina, ale też dyrektorów innych teatrów regionów, w których działa zespół baletowy. Opera udostępnia scenę, pojawiają się jej tancerze, a także przedstawiciele zespołów: Gliwickiego Teatru Muzycznego, Teatru Rzymskiego w Chorzowie, Śląskiego Teatru Tańca, uczniowie bytomskiej Szkoły Baletowej, tancerze z zespołu Śląsk oraz goście. Staramy się zapewnić widzom ogromną różnorodność. Tak zrodziło się bardzo kolorowe świętowanie, pełne wyjątkowych osobowości.

Czy jest jeszcze gdzieś w Polsce podobna inicjatywa, która w tak szeroki sposób skupia tancerzy z okazji ich święta?

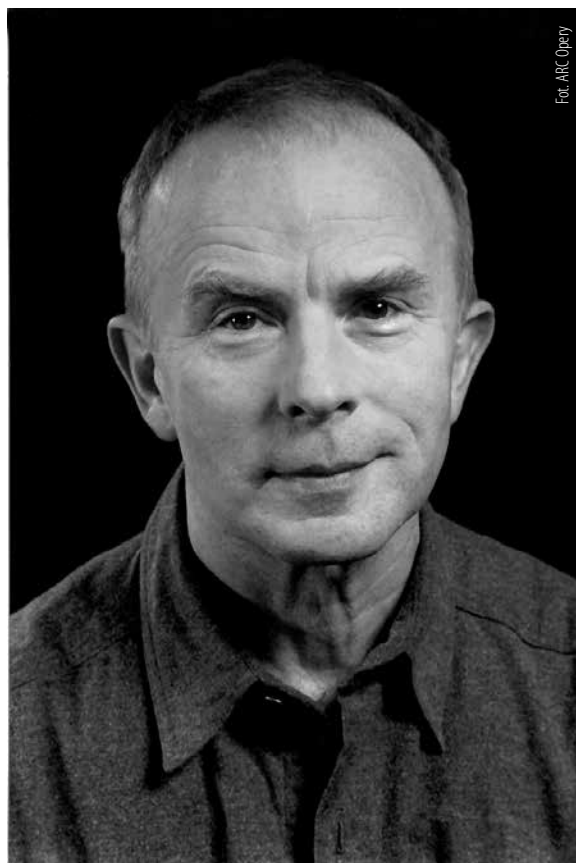
Nie i widzę, że między innymi tak życzliwy oddźwięk jest z całej Polski, bo podobnej imprezy związanej z Międzynarodowym Dniem Tańca zwyczajnie brakowało. Mamy już jednak w tym roku następców. W niektórych teatrach planowane jest uświetnienie święta dedykowanym spektaklem.

w momencie premiery odtwórcy tytułowych ról byli jeszcze uczniami. Udźwignęli tak odpowiedzialne i trudne partie. Dodam, że Adam Myśliński jest już absolwentem i tancerzem Opery Narodowej w Warszawie. Pomysł, aby wystawić „Romea i Julię” z muzyką Berlioz w Bytomiu pochodzi od kierownika literackiego Opery Śląskiej, Tadeusza Kijonki. Początkowo byłem tym zaskoczony, ale po przeanalizowaniu doszedłem do wniosku, że warto tę muzykę przenieść na scenę w formie baletu. Widać, że się udało, skoro otrzymałem za choreografią Złotą Maskę. Ta nagroda nie jest tylko moja, to nagroda dla wszystkich, którzy byli zaangażowani w projekt.

Jest teraz duże zainteresowanie tańcem, w programach telewizyjnych tańczą się z gwiazdami i bez. Czy jednak ludzie zainteresowani są klasycznym baletem?

Cóż, śpiewać każdy może. Nie przeczę jednak, że w wielu programach i „szol” telewizyjnych startują bardzo utalentowani młodzi ludzie. Prezentują różne techniki i style. Większość jednak szybko przekonuje się, że podstawą jest technika, a ta wywodzi się z klasyki. Na tej bazie można budować wszystko. A co do publiczności? Bilety na nasze spektakle szybko się sprzedają, a publiczność dopytuje się o propozycje baletowe w Operze Śląskiej. Pytają też już o naszą Galę z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca, więc mamy dobrą renomę. Do każdej Gali, co

Fot. ARC Operey



Powraca też na scenę Opery Śląskiej piękny spektakl „Romeo i Julia” w Pana choreografii.

Bardzo się z tego cieszę. Premiera baletu do muzyki Hectora Berlioz był możliwa w Operze Śląskiej dlatego, że bytomska Szkoła Baletowa kształci tak znakomitych tancerzy. Przecież

roku wymyślam przerywniki. Zapowiedzi poszczególnych numerów robione są przez tancerzy, w żartobliwej formie. Teraz czeka mnie zadanie, żeby znów wymyślić coś oryginalnego i atrakcyjnego. Planujemy też w najbliższej przyszłości wznowienia „Don Kichota” i „Córki źle strzeżonej”.

NAJPRZYJEMNIEJSZE JEST ROZDANIE NAGRÓD!

ZE STANISŁAWEM KUFLYUKIEM, BARYTONEM, LAUREATEM III NAGRODY II MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU WOKALISTYKI OPEROWEJ IM. ADAMA DIDURA W BYTOMIU, ROZMAWIA REGINA GOWARZEWSKA

Jakie znaczenia miała dla Ciebie nagroda zdobyta na bytomskim Konkursie w 2008 roku?

Muszę powiedzieć, że ogromne. To było niesamowite doświadczenie. Miałem możliwość rywalizowania z naprawdę świetnymi śpiewakami. Nagroda pozwoliła mi inaczej spojrzeć na swoje możliwości. Efekt był też bardzo wymierny: nowe wyzwania, nowy repertuar, nowe propozycje...

Czy miała ona jakiś wpływ na rozwój Twojej kariery?

Zmieniła całą moją drogę zawodową, a to dlatego, że dyrektor Opery Śląskiej, Tadeusz Serafin zaproponował mi pracę w swoim zespole. Bez wahania zgodziłem się na jego propozycję. Umiał znakomicie rozpoznać moje możliwości i zaproponował taki repertuar, który pozwolił na bardzo szybki rozwój. Zresztą z panem Dyrektorem zrobiłem role m.in. w „Łucji z Lammermoor”, „Halce”, „Strasznym dworze” czy „Carmina burana” i jeszcze wiele innych, które z powodzeniem teraz śpiewam nie tylko w polskich teatrach, ale i za granicą.



Podczas Koncertu Laureatów

Fot. Tomasz Zakrzewski

cze nas sobą popracować. Nie ma tu pieśni czy innych form kameralnych, w których brak, jak by to określić, „poweru”, można zrównoważyć interpretacją. Podczas bytomskiego konkursu trzeba się wykazać zarówno „operowym” głosem, skalą, odpornością, przygotowaniem scenicznym, zdolnościami aktorskimi... Inaczej się przepadnie.

Jak wspominasz Konkurs sprzed czterech lat?

Wspominam ten czas bardzo ciepło. Atmosfera była niesamowita. Bardzo życzliwi ludzie, super organizacja, wysoki profesjonalizm jurorów, no i sam konkurs - na bardzo wysokim poziomie. Pamiętam każdy etap i ogłaszanie po nich wyników. To jest najtrudniejsza chwila, zwłaszcza po drugim etapie. A najprzyjemniejsze oczywiście jest samo rozdanie nagród.

Czy Międzynarodowy Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura jest trudny dla młodego wokalisty?

To typowo operowa rywalizacja. Program poszczególnych etapów łatwo pozwala sprawdzić, kto może być faworytem, a kto powinien jesz-

Stanisław Kufluk pochodzi ze Stanisławowa (Ukraina). Jest solistą Opery Śląskiej w Bytomiu i Opery Krakowskiej, gdzie kreuje wiele pierwszoplanowych partii barytonowych. Jest laureatem konkursów wokalnych, m.in. im. Adama Didura w Bytomiu i im. Ady Sari w Nowym Sączu.

Zmagania młodych WOKALISTÓW



Laureaci II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura

Fot. Tomasz Zakrzewski

Przed nami już III Międzynarodowy Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura, który od 1979 roku odbywa się w Operze Śląskiej w Bytomiu. Przez wiele edycji rywalizacja ta miała charakter ogólnopolski, teraz do Bytomia zjeżdżają wokaliści z różnych stron świata. Świadczy o tym chociażby laureaci konkursu sprzed czterech lat. Grand Prix i I nagrodę w kategorii głosów żeńskich zdobyła Australijka greckiego pochodzenia – Elena Xanthoudakis, a I nagrodę w kategorii głosów męskich – Litwin Liudas Mikalauskas. To dziś uznani w świecie artyści.

W tym roku zwycięzcy, oprócz splendoru, zdobędą w każdej kategorii – pań i panów – ponad 30 tysięcy złotych (ok. 8 tys. euro), a zwycięzca absolutny – Grand Prix złoty medal i drugą wynoszącą tyle samo nagrodę pieniężną. O podziale nagród zadecyduje międzynarodowe jury, pod przewodnictwem znakomitego polskiego śpiewaka i reżysera Wiesława Ochmana.

Konkurs Wokalistyki Operowej organizowany przez Operę Śląską w Bytomiu od 1979 roku z inicjatywy ówczesnego dyrektora tej placówki artystycznej – Napoleona Siessa, od 2004 roku przy współpracy z Akademią Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, należy do nielicznych czysto operowych konkursów na świecie. Stawia on uczestnikom niemałe wymagania. By przejść zwycięsko wszystkie trzy etapy, trzeba przekonać międzynarodowe jury, złożone z wybitnych artystów – śpiewaków, pedagogów, dyrygentów oraz krytyków – do swoich umiejętności, talentu śpiewaczego i interpretacji wykonaniem siedmiu stylistycznie różnych arii – od baroku po współczesność. Trzeba też w finałowym etapie z jedną arią wystąpić na scenie operowej w kostiumie, markując stosownie do sytuacji grę sceniczną. Zadanie

trudne, ale wykonalne, czego dowody dali w przeszłości liczni młodzi śpiewacy z Polski (w pierwszych czterech edycjach konkursu) i ze świata – w kolejnych czterech edycjach startowali już wokaliści z wielu krajów Europy, Azji i Australii.

III Międzynarodowy Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura jest, licząc wcześniejsze edycje tego konkursu w formule krajowej i umiędzynarodowionej, dziewiątym z kolei. Pierwszą próbą zmierzającą do nadania konkursowi charakteru międzynarodowego, zgodnie zresztą z licznymi postulatami prasy, było dopuszczenie do niego artystów zagranicznych związanych bądź to studiami, bądź zatrudnieniem z Polską. Pierwsze takie zawody śpiewacze w 1994 roku przyniosły zwycięstwo Andrzejowi Szkurhanowi z Ukrainy, świetnemu barytonowi do dziś związanemu z polskimi teatrami operowymi.

Dziesięć lat później w pierwszym w pełni międzynarodowym Konkursie Didura zwycięzców było dwóch: wspaniały włoski tenor Antonio Interisano, reprezentujący włoską szkołę bel canto i polski baryton Ryszard Kalus, który na jurorach wywarł duże wrażenie swoją nadzwyczajną muzykalnością i talentem aktorskim. Innowacją Konkursu w 2008 roku było oddzielne punktowanie w dwóch decydujących etapach pań i panów, w ślad za

czym poszły też oddzielne nagrody dla jednych i drugich.

Miejmy nadzieję, że tegoroczny, III Międzynarodowy Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura również wyłoni grono wspaniałych wokalistów, specjalizujących się w dziedzinie operowej. Konkurs został objęty honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdana Zdrojewskiego, wóldarzy Województwa Śląskiego – Marszałka – Adama Matusiewicza i Wojewody – Zygmunta Łukaszczyka, miast, w których jest organizowany (I etap odbywa się bowiem w katowickiej Akademii Muzycznej – patrz kalendarium w repertuarze na str. 14) – Prezydentów Miast Bytomia – Piotra Koja i Katowic – Piotra Uszoka oraz Rektora Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach – Tomasza Miczki.

Na uroczystą inaugurację – 15 kwietnia o godz. 18.00 zaplanowano spektakl opery G. Verdiego „Don Carlos” w wykonaniu artystów Opery Śląskiej. Po trzyetapowych, otwartych dla publiczności przesłuchaniach odbędą się Koncerty Laureatów 22 kwietnia – na scenie Opery Śląskiej i 23 kwietnia o godz. 18.00 – na scenie Teatru Śląskiego w Katowicach.

Więcej informacji na www.opera-slaska.pl/didur

PATRONAT MEDIALNY



TAK BYŁO NA POPRZEDNICH KONKURSACH

Elena Xanthoudakis, zdobywczyni Grand Prix II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura

Konkurs jest bardzo trudny, a szczególnie angażujące podczas przygotowań jest przygotowanie obowiązkowej polskiej arii. To niełatwe zadanie, zwłaszcza dla osoby spoza kręgu języków słowiańskich. To jednak też znakomita okazja do tego, by pokazać szerokiemu gronu na świecie utworów tak wielkich polskich kompozytorów, jak Stanisław Moniuszko czy Karol Szymanowski. W III etapie wyzwaniem dla uczestników jest wymóg zagrania jednej arii w kostiumie i dekoracjach. Pozwala to nie tylko jurorom, ale też publiczności, sprawdzić czy wykonawca radzi sobie z tymi elementami na scenie i ma predyspozycje aktorskie. Konkurs im. Didura jest wymagającą próbą, może nawet bardziej niż wiele innych światowych konkursów. Przesyłam serdeczne pozdrowienia i życzenia sukcesu dla uczestników kolejnego Konkursu w Bytomiu.



Liudas Mikalauskas, I nagroda II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura

Początkowo, nie znając jeszcze programu konkursu, zakładałem, że będzie łatwy. Jakże się myliłem. Jego program wymaga ogromnej kondycji i świetnego przygotowania. Długo szukałem utworu, przesłuchiwałem nagrania. W końcu zdecydowałem się na arię Stolnika z opery „Halka” Moniuszki. Niestety, nuty udało mi się dostać dopiero na półtora tygodnia przed konkursem. Nagranie, którego słuchałem było na niższych obrotach, więc aria brzmiała nisko. Dlatego myślałem, że będzie łatwiejsza. Gdy zobaczyłem nuty, wcale nie okazała się łatwa. Słów uczyłem się z polskim lektorem.



Aleksandra Buczek, III nagroda I Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura

Nagrody, które otrzymałam, zaowocowały w kontaktach zagranicznych. Prof. Siegfried Matthus, wybitny kompozytor, jak również założyciel i opiekun Kammeroper Schloss Rheinsberg, instytucji promującej młodych, utalentowanych śpiewaków, pod patronatem takich znakomitości jak Daniel Barenboim czy Kurt Masur, ufundował mi jedną z nagród specjalnych, w postaci koncertów galowych w Niemczech. Przez kolejnych kilka sezonów współpracowałam z Kammeroper. Dzięki temu miałam też kontakt z pierwszą agencją muzyczną. Do tej pory pozostaję z prof. Matthussem i wspaniałymi ludźmi, z różnych stron świata, których tam poznałam, w szczerych kontaktach.

Elżbieta Towarnicka, III nagroda I Ogólnopolskiego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura

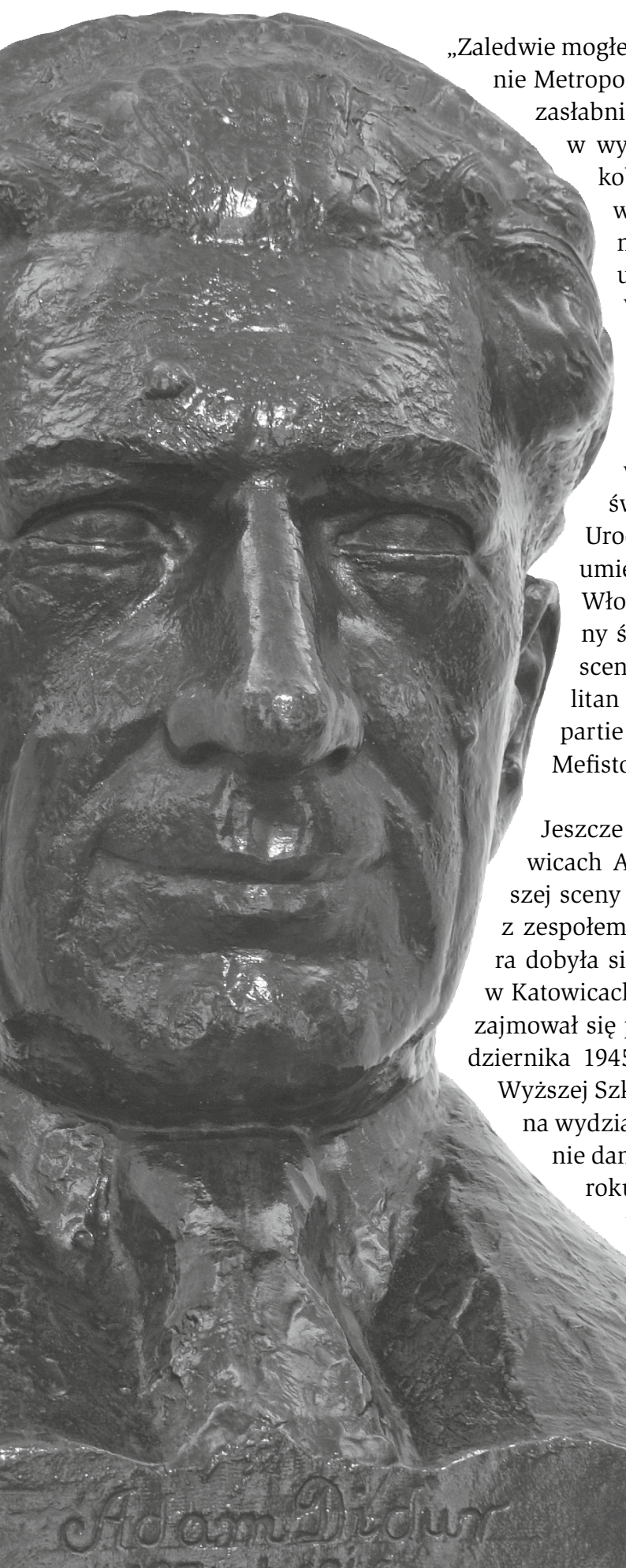
Pamiętam, że po pierwszym etapie spotkałam w foyer panią Stefanię Wojtowicz, która była jurorem. Bardzo podziwiałam ją jako śpiewaczkę. Przechodząc obok mnie tylko podniosła kciuk do góry, pokazała mi, że jestem dobra. To mnie podbudowało, wiedziałam, że tak trzeba trzymać. To były właściwie początki mojej drogi artystycznej. Wielkim przeżyciem było, że mogłam zaśpiewać publicznie. Nagroda dała mi rozpoznawalność w polskim środowisku. Zaczęłam otrzymywać więcej propozycji koncertowych.

Agnieszka Bochenek-Osiecka, II nagroda (I nie przyznano) VIII Ogólnopolskiego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura

Bytomski konkurs był dla mnie przede wszystkim wielkim przeżyciem, ale i ogromnym doświadczeniem. Nie spodziewałam się takiego sukcesu. Zdobyłam jeszcze 11 nagród pozaregulaminowych. Myślę, że dodał mi on odwagi, do kroczenia drogą związaną ze śpiewem. Utwierdził mnie w tym, że mogę śpiewać i osiągać sukcesy.



PATRONEM ADAM DIDUR



„Zaledwie mogłem sobie zdać sprawę z tego, że wreszcie stoję na scenie Metropolitan Opera House. Ze zdenerwowania byłem bliski zasłabnięcia, ale gdy kurtyna powoli się rozsunęła i ujrzałem w wypełnionych łóżach mężczyzn i piękne, wystrojone kobiety – poczułem przyływ sił, byłem gotów przewyższyć samego siebie, zwłaszcza, gdy ujrzałem pełną magii twarz maestra Toscaniniego. Otworzyłem usta, by zaśpiewać pierwsze słowa boskiej muzyki Verdiego „Si corre voce”. Drżałem i nie miałem doświadczyć sił, by opanować emocje. Caruso, odpowiadający mi swym anielskim głosem o cudownym brzmieniu, napełniał mnie przejęciem i uczuciem, że mój głos, w porównaniu z jego, jest ubogi” – tak po latach wspominał swój pierwszy występ na czołowej scenie świata Adam Didur, słynny polski bas.

Urodził się w 1874 roku w Woli Sękowej koło Sanoka, umiejętności wokalne rozwijał we Lwowie, a potem we Włoszech, gdzie szybko dał się poznać jako utalentowany śpiewak. Występował przez lata na najważniejszych scenach operowych świata, włącznie z słynną Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Kreował pierwszoplanowe partie basowe, m.in. Borysa w „Borysie Godunowie” czy Mefistofelesa w „Fauście”.

Jeszcze nie zakończyła się II wojna światowa, gdy w Katowicach Adam Didur rozpoczął prace nad otwarciem pierwszej sceny operowej. Tak założył Operę Śląską, przygotowując z zespołem premierę „Halki” Stanisława Moniuszki, a premiera dobiegła się 14 czerwca 1945 roku na scenie Teatru Śląskiego w Katowicach. Powrócił też do działalności pedagogicznej, którą zajmował się przed wojną, ale również podczas okupacji. 15 października 1945 roku otrzymał, na wniosek Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, nominację na dziekana wydziału wokalnego, na rok akademicki 1945/46. Niestety, nie dane mu było pracować tu długo. Zmarł 7 stycznia 1946 roku i pochowany został na katowickim cmentarzu przy ul. Francuskiej.

„Pogrzeb Adama Didura przerodził się w wielką manifestację. Na cmentarz przy ulicy Francuskiej odprowadzały go tłumy: „cały kulturalny świat Katowic” – jak napisano wówczas w „Dzienniku Zachodnim”. Zasłabł w trakcie lekcji. Jego ostatnimi słowami były „Śpiewajcie dalej, nie przerywajcie...”.

Adam Didur

Nagroda dla młodych choreografów



Fot. Tomasz Griesgraber/Art-Press

W dniach od 27 do 29 stycznia odbył się w Operze Śląskiej VII Międzynarodowy Choreograficzny Uczniów Szkół Baletowych. Jest on cenioną inicjatywą Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu. Konkurs, zgodnie ze swoją nazwą, ocenia choreografię, a nie tancerzy. Jest o tyle unikatowy, że skierowany jest do ludzi bardzo młodych, uczniów szkół baletowych.

W tym roku na Konkurs napłynęło 39 zgłoszeń. Ostatecznie, do rywalizacji przystąpiło 34, a zatańczyło 68 młodych tancerzy. Reprezentowali oni polskie Ogólnokształcące Szkoły Baletowe z Gdańska, Łodzi, Poznania i Bytomia, a także L'art de la Danse Krakowska Akademia Tańca Towarzystwo Wspierania i Rozwoju Sztuki Baletowej z Krakowa. Nie zabrakło gości zagranicznych z Republiki Czeskiej (Taneční Konzervatoř hl. m – Praha, Janáčkova Konzervatoř a Gymnázium v Ostravé), Republiki Słowackiej (Tanečné Konze-

rvatórium Evy Jaczovej v Bratislavé, Konzervatórium Jána Levoslava Bellu – Banská Bystrica) i Węgier (Hungarian Dance Academy, Magyar Táncművészeti Főiskola – Budapest). Konkurs jest dwuetapowy. W pierwszym etapie uczestnicy zaprezentowali swoje choreografie w sali baletowej w kostiumach ćwiczebnych, a zakwalifikowani do II etapu wystąpili na scenie, w kostiumach scenicznych, charakterystycznych i w oprawie światła.

Ciekawych propozycji było sporo, ale jedna wyrosła ponad wszystkie, zasługując na Grand Prix. To układ choreograficzny Macieja Trąbki i Karola Zdańkowskiego, uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu, „Psychoza”. Pokonali uczniów z niemal wszystkich polskich szkół baletowych, a także z Czech, Słowacji i Węgier. Maciej i Karol mają po 17 lat i chodzą do 8 klasy szkoły baletowej. Ich układ był efektem samodzielnej pracy.

– Warto jest realizować swoje pomysły, więc stawiam na tworzenie. Tańcząc czyjeś układy, trzeba się wczuć w sposób myślenia choreografa, a tu można pokazywać swój świat. Bardzo chciałbym zająć się w przyszłości choreografią, oczywiście, jeżeli wszystko dobrze się poukłada w tańcu – mówi Maciej, a Karol dodaje: „Też mam taką nadzieję, że uda mi się w przyszłości zająć choreografią. Marzę o studiach w tym kierunku.”

Poruszyli w swojej artystycznej propozycji bardzo trudny temat, rozdarcia i wyborów młodych ludzi. - Problem ten dotyka naszych rówieśników. Dojrzewanie, stanięcie na pewnych rozstajach życia. Trzeba często dokonać wyboru, a łatwo wówczas sięgnąć po najróżniejsze używki, które zdają się być łatwiejszą drogą. Jednak tylko na pozór. Chcieliśmy pokazać, w jakim kierunku może to poprowadzić – opowiadają.

Zza **sceny**

Suknie i rury na primadonnach

NAJBARDZIEJ LUBIĄ SZYĆ KOSTIUMY HISTORYCZNE, ALE SĄ TEŻ SPECJALISTKAMI OD CUDÓW. W ZMYŚLNY SPOSÓB COŚ PRZEDŁUŻA, POSZERZA ZWĘŻA TAK, ŻE WIDZ NIE MA SZANS TEGO ZAUWAŻYĆ. TO KRAWCOWE Z DAMSKIEJ PRACOWNI KRAWIECKIEJ.

Fot. Regina Górnarska



– Przeszłam do Opery Śląskiej 21 lat temu – wspomina Małgorzata Zaręba (na zdjęciu), szefowa pracowni. – Wcześniej pracowałam w krawieckim zakładzie usługowym, przez 6 lat. Do Opery przyszłam początkowo tylko do pomocy w szyciu kostiumów, popołudniami. Pamiętam, że był to „Straszny dwór”. Szybko okazało się, że zwyczajnych sukienek i płaszczy już nie chcę szyc. Zwolniłam się z zakładu i zostałam w Operze. Spodobały mi się kostiumy, praca i ludzie. Wówczas pracownia znajdowała się w innym miejscu, mniej więcej tam, gdzie teraz jest hol przed wejściem do sali im. Adama Didura. Teraz, gdy po

pożarze wyremontowano i przebudowano budynek, do nowej pracowni wjeżdża się windą na drugie piętro. Podczas corocznej „Metropolitalnej Nocy Teatrów” pracownię z zainteresowaniem zwiedzają tłumy gości, którzy z ciekawością podglądają tajniki pracy krawcowych. W pracowni stoi wiele maszyn do szycia, manekinów, wiszą też kostiumy. Pracują tu cztery panie: Beata Szula, Iwona Świątek, Anna Brzezina i Małgorzata Zaręba. W ich ręce trafiają prace scenografów z projektami damskich kostiumów: solistów-śpiewaczek, chórzystek i wszystkich tancerek.

– Projekt omawia się ze scenografem, który tłumaczy jaką ma wizję i czego od nas oczekuje. To on dobiera materiały, kolorystykę. Często potem jeszcze z dziewczynami rozmawiamy, jak do tego podejść, bo bywają projekty bardzo trudne i skomplikowane – tłumaczy pani Małgorzata. – Potem kroimy, szyjemy. Przychodzi scenograf i ewentualnie ozdabia, koryguje. No i oczywiście ważny moment – przymiarka. Bywa, że wtedy cały kostium jest odrzucony i trzeba szyc nowy. Wizja scenografa to jedno, a realia na człowieku bywają inne. Kostium musi też być wygodny, bo przecież artystka będzie w nim śpiewać lub tańczyć.

Ilość kostiumów zależy od przygotowywanego spektaklu. Najmniej trzeba było uszyć do „Cosi fan tutte”. Czasami jednak ta liczba przekracza i 150. Za najbardziej skomplikowane krawcowe uważają wszystkie zwierzątka, na przykład do baletów czy „Zaczarowanego balu”. – I jeszcze stroje do nowego „Nabucco”, bo scenograf Jan Bernas postanowił wykorzystać siatki i węże ogrodowe. Z drugiej strony ten sam scenograf zamawiał najpiękniejsze i specjalnie tkane materiały do swojej „Giocondy” w naszej Operze – śmieje się pani Małgorzata. Najbardziej jednak lubi szyc piękne suknie, takie jak do „Wesołej wdówki”. Choć praca nad nimi nie była wcale prosta. Trzeba ich było przygotować bardzo dużo. Ostatnie poprawki na sukniach do ostatniego aktu wprowadzały, gdy na widowni zasiadała już premierowa publiczność, ale zdążyły ze wszystkim.

– Mamy jedną mądrą książkę, z której korzystamy i szukamy podpowiedzi przy skomplikowanych kostiumach. Nie ma bowiem szkoły krawiectwa teatralnego. Musimy więc polegać na wcześniejszych opracowaniach i własnej wyobraźni. Czasem coś podpatrzeć. Szukamy też różnych informacji w Internecie – tłumaczy pani Małgorzata.

Co robią krawcowe w Operze, gdy nie szyją nowych kostiumów do premiery? – Odświeżamy przy wznowieniach, dopasowujemy do nowych obsad czy gości. Czasem trzeba zmniejszyć, czasem zwiększyć, skrócić wydłużyć. Pół biedy, jak z rozmiaru 44 trzeba zrobić 40 – dodaje. Wraz z koleżankami potrafią jednak w rozmiar 38 zmieścić panią o wiele bujniejszych kształtach. System niewidocznych wstawek jest ich tajemnicą zawodową.

TO i OPEROWO

W trakcie zwiedzania Opery

Dziecko:

– Kto to jest? Ubrany tak na czarno ...

Pracownik teatru:

– Inspicjent...

Inne dziecko:

– ... chodzi o to, że gdyby się coś stało nie musiałyby się przebierać?

Pracownik teatru do dzieci:

– Co zrobić, aby zostać dyrygentem?

Chłopiec:

– Posiąść batutę!

Na próbie

Dyrygent do artysty na scenie:

– Halo! Czy interesuje się pan życiem? ... bo pan na to nie wygląda.

Dyrygent:

– A panu co się dzisiaj stało, skąd ta żywotność?

Artysta:

– Z pańskich inspiracji.

Na spotkaniu w gabinecie dyrektora

– Wszyscy mają być przygotowani z inwencją, „Noc Teatrów” to nie żarty!

(Do kierownika jednego z zespołów) Pani słyszała?

– Tak, coś przygotuję. Jakieś spadł z pieca gołąbek hop-hop!

Podczas spektaklu baletowego „Królewna Śnieżka” – w Ostrowcu Świętokrzyskim – na wyjeździe

Wpada do Centrum Kultury młody człowiek z ulicy, zdyszany.

– Dzień dobry, potrzebuje wypożyczyć jedną baletnicę na pół godziny...

Panie z centrum kultury w śmiech.

– Kobiety! Ja poważnie mówię! Właśnie się dowiedziałem sms-em o występie, a skąd ja tu inaczej normalnie baletnicę do projektu znajdę????!

Poznajmy się



Fot. ARK prywatnie

Imię i nazwisko: Hubert Miśka

Głos: tenor

Stan cywilny: zajęty :-)

Znak zodiaku: Rak

Wykształcenie: Człowiek uczy się przez całe życie, z wyjątkiem lat szkolnych :-)

Debiut na scenie: styczeń 1990 roku, Nemorino w „Napoju miłosnym” G. Donizettiego

Wymarzona rola: rola dziadka, nie mogę doczekać się wnuków :-)

Opera to... Epidemia ... strasznie dużo ludzi umiera :-)

Śpiewam bo... mi w duszy gra :-)

Najchętniej słucham: dobrego jazzu

Pasje pozamuzyczne: fotografia

Moja największa zaleta: szczerość

Moja największa wada: szczerość

Absolwent katowickiej Akademii Muzycznej i Uniwersytetu Śląskiego, filii w Cieszynie. Solista Opery Śląskiej w Bytomiu. Występował także na scenach operowych Krakowa, Szczecina i Wrocławia. Brał udział w licznych wykonaniach dzieł oratoryjno – kantatowych na estradach filharmonicznych Łodzi, Wrocławia, Zabrze, Rybnika, Katowic, Krakowa, Poznania, Białegostoku, Częstochowy. Wielokrotnie występował poza granicami kraju: w Czechach, Słowacji, Francji, Niemczech, Ukrainie, Szwajcarii, Włoszech, Belgii, Holandii, Danii, Szwecji i na Węgrzech. Uczestniczył w wielu festiwalach. Jest współtwórcą Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Wokalnej „Viva il Canto”, który odbywa się w Cieszynie od 1992 roku. Dokonał szeregu nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji, a także na 8 płytach CD, z czego „O gwiazdo betlejemka” pokryła się złotem. Od roku 1983 jest związany pracą pedagogiczną z Instytutem Muzyki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Uzyskał tytuł dra hab., po przewodach kwalifikacyjnych w katowickiej Akademii Muzycznej.

REPERTUAR

marzec – czerwiec 2012

marzec

1 czwartek godz. 11.00	KOT BUTACH	Bytom
3 sobota godz. 18.00	THE BEATLES & QUEEN	Bytom
3 sobota godz. 18.00	MADAMA BUTTERFLY	Radom
4 niedziela godz. 18.00	THE BEATLES & QUEEN	Bytom
4 niedziela godz. 18.00	ODGŁOSY WIOSNY - Koncert „Fabryki Gwiazd” - Prywatnej Szkoły Operowej Aleksandra Teligi	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
5 poniedziałek godz. 11.00	DON CARLOS	Katowice
6 wtorek godz. 18.00	THE BEATLES & QUEEN	Cieszyn
8 czwartek godz. 19.00	CARMEN	Warszawa Sala Kongresowa Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
10 sobota godz. 18.00	CYRULIK SEWILSKI	Rybnik
11 niedziela godz. 18.00	NABUCCO	Rybnik
11 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
12 poniedziałek godz. 18.00	NABUCCO	Katowice
13 wtorek godz. 18.00	PRZEBOJE MUSICALOWE – ZNANE I LUBIANE – OD JOHANNASTRAUSSA DO ANDREW LLOYD WEBBERA	Bytom
16 piątek godz. 11.00	STRASZNY DWÓR	Bytom
17 sobota godz. 18.00	STRASZNY DWÓR	Bytom
18 niedziela godz. 18.00	WESOŁA WDÓWKA	Bytom
19 poniedziałek godz. 18.00	STRASZNY DWÓR	Katowice
22 czwartek godz. 11.00	KRÓLEWNA ŚNIEŻKA	Bytom
24 sobota godz. 18.00	CYRULIK SEWILSKI	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
25 niedziela godz. 18.00	CARMEN	Bytom
31 sobota godz. 18.00	ROMEO I JULIA	Bytom

kwiecień

1 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
1 niedziela godz. 18.00	ROMEO I JULIA	Bytom
9 poniedziałek godz. 18.00	CARMEN	Bytom
15 niedziela godz. 18.00	DON CARLOS <i>Spektakl inauguracyjny III Międzynarodowy Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura</i>	Bytom
od 16 do 21 kwietnia	PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE – I etap – Akademia Muzyczna w Katowicach II, III etap – Opera Śląska w Bytomiu	
22 niedziela godz. 18.00	KONCERT LAUREATÓW <i>III Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura</i>	Bytom
23 poniedziałek godz. 18.00	KONCERT LAUREATÓW <i>III Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura</i>	Katowice
24 wtorek godz. 11.00	KOT W BUTACH	Bytom
25 środa godz. 11.00	KOT W BUTACH	Bytom
26 czwartek godz. 18.30	THE BEATLES & QUEEN	Łódź
27 piątek godz. 18.00	CYRULIK SEWILSKI	Chorzów
29 niedziela godz. 18.00	V GALA BALETOWA <i>z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca</i>	Bytom
30 poniedziałek godz. 18.00	TRAVIATA	Katowice

maj

8 wtorek godz. 11.00	STRASZNY DWÓR	Bytom
11 piątek godz. 18.00	KONCERT PRZEBOJE MUSICALOWE I FILMOWE	Bytom
12 sobota godz. 17.00	KOT W BUTACH	Nowy Sącz
13 niedziela godz. 18.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
19 sobota godz. 18.00	MADAMA BUTTERFLY	Tarnów
21 poniedziałek godz. 18.00	KONCERT PRZEBOJE MUSICALOWE I FILMOWE	Katowice
26 sobota godz. 18.00	EUGENIUSZ ONIEGIN <i>WZNOWIENIE</i>	Bytom
27 niedziela godz. 18.00	EUGENIUSZ ONIEGIN	Bytom
28 poniedziałek godz. 18.00	EUGENIUSZ ONIEGIN	Katowice

czerwiec

1 piątek godz. 11.00	PAN TWARDOWSKI	Bytom
2 sobota godz. 17.00	PAN TWARDOWSKI	Bytom
3 niedziela godz. 17.00	KOT W BUTACH	Bytom
10 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
12 wtorek godz. 18.00	MARIA STUARDA – Zakończenie sezonu	Katowice
16 sobota godz. 18.00	CYRULIK SEWILSKI	Bytom
17 niedziela godz. 18.00	EUGENIUSZ ONIEGIN – Zakończenie sezonu	Bytom
23 sobota godz. 20.00	VI Bytomska Noc Świętojańska ZEMSTA NIETOPERZA	Bytom

Liudas Mikalauskas, I nagroda II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura



HECTOR BERLIOZ

Romeo i Julia

BALET W 2 AKTACH

31 marca i 1 kwietnia
/ godz. 18.00 /

GEORGES BIZET

CARMEN

OPERA W 4 AKTACH

25 marca i 9 kwietnia
/ godz. 18.00 /



III MIĘDZYNARODOWY KONKURS
WOKALISTYKI OPEROWEJ
IM. ADAMA DIDURA

15-23 kwietnia 2012



OPERA ŚLĄSKA
ul. Moniuszki 21/23, 41-902 Bytom
tel. 32 396 68 56; fax 32 396 68 03
didur@opera-slaska.pl

www.opera-slaska.pl/didur